

## ZALEŻNOŚĆ OD APLIKACJI, JAKO WYZNACZNIK MŁODEGO POKOLENIA

*Howard Gardner, Katie Davis. The App Generation: How Today's Youth Navigate Identity, Intimacy, and Imagination in a Digital World, Yale University Press; Yale 2013, ss. 272.*

**H**oward Gardner i Katie Davis w książce zatytułowanej *The App Generation* charakteryzują młodych ludzi, których określają mianem „pokolenia aplikacji”. Zaczynają od bardzo ciekawej refleksji na temat sposobu definiowania pokolenia. Niezbyt adekwatne jest dzisiaj ujęcie biologiczne podkreślające wagę pokrewieństwa w kształtowaniu więzi pokoleniowej. Ukazywanie pokolenia w ten sposób – oznaczające, że rodzice i ich dzieci każdorazowo stanowią nowe pokolenie – miało większy sens w poprzednich epokach, gdy ludzie żyli znacznie krócej niż obecnie. W XX wieku rozpowszechniło się – głównie w wyniku oddziaływania mediów masowych – pojmowanie socjologiczne. Przynależność do konkretnego pokolenia miała opierać się na wspólnocie doświadczeń i podobnej sytuacji danej grupy ludzi, stąd na przykład pokolenie baby boomers, pokolenie lat 60., pokolenie X, Y czy Z. Zdaniem autorów tego typu definiowanie jest „przeterminowane” w czasach błyskawicznych zmian technologicznych, a właśnie w takich przyszło nam żyć. Szybko ewoluujące technologie tak wpływają na młodych, że ich wspólne doświadczenia konstytuują się właśnie w oparciu o wykorzystywanie owych technologii – jednym słowem pokoleniowość ma podłoże technologiczne.

Współcześnie styl myślenia młodych osób kształtowany jest przede wszystkim przez wszechobecne w ich życiu aplikacje, co Gardner i Davis oceniają niezbyt przychylnie. Chodzi im o to, że ciągłe używanie aplikacji prowadzi do zbyt dużego na nich polegania oraz specyficznego, schematycznego sposobu myślenia, utraty wielu umiejętności, braku zaradności itp. Autorzy nazywają to byciem *app-dependent*, czyli uzależnieniem od aplikacji. Aby uzmysłwić sobie, o co chodzi, warto przytoczyć często pojawiający się w książce przykład: wiele osób, kiedy podróżuje, nie potrafi dzisiaj w żaden sposób odnaleźć drogi z punktu A do punktu B bez pomocy aplikacji GPS, mimo że często wybiera ona trasę błędnie albo prowadzi tam, gdzie ludzie nie chcą się udać.

Amerykańscy naukowcy przeprowadzili badania, w których wykorzystali wywiady z opiekunami i młodzieżą, a także analizowali opowiadania literackie oraz twórczość plastyczną młodych. Wspomniany wyżej wpływ najnowszych technologii pokazali na trzech polach, to jest polu kształtowania swojej tożsamości, polu relacji z rówieśnikami oraz na polu kreatywności.

Chociaż Sieć daje wiele możliwości, jeśli chodzi o związane z tożsamością eksperymentowanie i eksplorację – tak ważne przecież dla młodzieży – owe procesy rzadko za-

chodzą. Przedstawiciele pokolenia aplikacji to skupieni na sobie indywidualiści, którzy dbają o to, żeby przedstawiać siebie w internecie w jak najlepszym świetle. Mają oni być niezwykle pragmatyczni oraz nastawieni na karierę, której obarczone pomyłkami i wpadkami eksperymentowanie ma nie sprzyjać. Trzeba przecież budować wyidealizowany – i przez to sztuczny – wizerunek własnej osoby. Przekłada się to na relacje interpersonalne, znów nieautentyczne. Ciągły potok pojawiających się w Sieci komunikatów pokazujących, jakie szczęśliwe jest życie danej osoby i jak dobrze się jej wiedzie, ma tak naprawdę powodować izolację od innych. Potencjał Internetu dotyczący zbliżania do siebie ludzi nie jest zatem wykorzystywany z korzyścią dla młodych, którzy – aby prawidłowo się rozwijać – potrzebują przyjaciół. Kreatywność również cierpi; z pozoru młode osoby stają się bardziej twórcze, bo mogą na przykład pisać bloga, przy pomocy różnych aplikacji miksować grafiki lub filmy czy też komponować własną muzykę. Niestety – tak naprawdę aplikacje dają w tym względzie niewiele możliwości, ponieważ rządzą się konkretnymi i niezmiennymi prawami. Nawet jeśli się tworzy, robi się to zawsze w ramach danej – ograniczającej – aplikacji; znów mało jest miejsca na eksperymentowanie i dowolność. Młodzi stają się coraz mniej kreatywni.

Autorzy konkludują, że na zmianę współczesnej – niezbyt optymistycznej – sytuacji nie jest jeszcze za późno. Można jeszcze spowodować, że zamiast *app-dependent* dzieci Sieci staną się *app-enabled* (termin Gardnera i Davis). To od nas – rodziców, nauczycieli, rządzących – zależy, czy zachęcać będziemy młodych do rzeczy wpływających na nich dobrze i rozwijających ich społecznie, kulturowo, intelektualnie. To na nas spoczywa obowiązek skłonienia ich do eksperymentowania z tożsamością, nawiązywania za pomocą sieci znaczących i bliskich relacji oraz przenoszenia ich poza Internet czy swobodnej, niczym nieograniczonej twórczości.

Mimo tego podsumowującego przesłania, ogólnie można zawyrokować, że omawiana książka ma wydźwięk pesymistyczny. Autorzy inspirowani są coraz popularniejszą dzisiaj krytyką charakterystycznych dla Internetu procesów algorytmizacji i przenoszą ją zrećnie na sferę refleksji o najmłodszym pokoleniu. Niestety nie robią tego z dbałością o metodologiczny rygor naukowy. Chcąc być na czasie, akademicy z Harvard University popełniają błąd niczym niedoświadczeni i rozpoczynający swoją karierę naukowcy. W domyśle uogólniają na całe pokolenie wyniki swoich jakościowych, niereprezentatywnych badań uczniów i opiekunów z najlepszych szkół amerykańskich. Stąd właśnie czytelnik zaznajomiony z wynikami najnowszych dociekań na temat korzystania dzieci i młodzieży z Internetu przecierać może oczy ze zdumienia. Szokujące jest zupełne rozmiękanie się tego, o czym donoszą inni akademicy<sup>1</sup> z tym, co opisują Gardner i Davis. Nie trzeba zresztą znać literatury fachowej, wystarczy obserwacja codzienności medialnej młodych, aby wiedzieć, że wśród nich eksperymentowanie z tożsamością, ale

<sup>1</sup> Por. L.D. Rosen, *Me, Myspace, and I: Parenting the Net Generation*, New York 2007; P. Siuda, G.D. Stunża (red.), *Dzieci sieci - kompetencje komunikacyjne najmłodszych: Raport z badań*, Gdańsk 2012; P. Siuda, G.D. Stunża, A.J. Dąbrowska, M. Klimowicz, E. Kulczycki, R. Piotrowska, E. Rozkosz, M. Sienko, K. Stachura, *Dzieci Sieci 2.0. Kompetencje komunikacyjne młodych*, Gdańsk 2013; S. Livingstone, *Children and the Internet*, Cambridge-Malden 2009.

także bliskie relacje w sieci, są chlebem powszednim. Jak inaczej wytłumaczyć masowe wśród gimnazjalistów umieszczanie na swoich Facebookowych profilach śmiesznych, fałszywych informacji na swój temat. Dodatkowo edukatorzy alarmują, że młodzi nie dbają o swój wizerunek, umieszczają w sieci dane osobiste, nie myśląc, kto ma do nich dostęp. Świat *online* jest dla młodego pokolenia przesycony emocjami i przyjaźniami do tego stopnia, że niektórzy nastolatki – pod wpływem tak zwanej cyberprzemocy (często jej sprawcami są znajomi z *real life*) – popełniają samobójstwa. Naukowcy z Harvardu myślą się także, co do kreatywności, choć są tutaj najbliżej prawdy. Kreatywność bowiem faktycznie cierpi, ale nie dlatego, że młodzi są ograniczani przez interfejsy, tylko dlatego, że po prostu nie tworzą – nikły odsetek nastolatków prowadzi bloga czy w jakikolwiek sposób remiksuje treści znalezione w sieci.

Książkę *The App Generation* należy potraktować jako miłą i potencjalnie inspirującą lekturę na temat domniemanych zagrożeń wynikających z internetowej algorytmizacji czy standaryzacji. Utożsamianie tej pracy z poważnym naukowym opracowaniem na temat kondycji współczesnego, młodego pokolenia mija się z celem. Dojść można do takiego wniosku również wtedy, gdy uświadomi się sobie, że naczelny zarzut autorów wobec aplikacji – zbytne od nich uzależnienie – traci na ostrości wskutek swojego mocno anty-technologicznego nalotu. No bo przecież to, że dzisiaj coraz bardziej polegamy na aplikacjach, nie oznacza, że w przeszłości polegaliśmy na innych technologicznych narzędziach w mniejszym stopniu. Po lekturze książki nie do końca wiadomo, dlaczego opieranie się kiedyś na starych technologiach było mniej zdrowe. Odwołując się raz jeszcze do przywołanego przykładu – nie jest jasne, dlaczego w docieraniu do miejsca B z miejsca A korzystanie z mapy czy znaków drogowych – zamiast używania GPS – miałoby być korzystniejsze.

## BIBLIOGRAFIA:

- Livingstone S., *Children and the Internet*, Cambridge-Malden 2009.  
 Rosen L.D., *Me, Myspace, and I: Parenting the Net Generation*, New York 2007.  
 Siuda P., Stunża G.D. (red.), *Dzieci sieci – kompetencje komunikacyjne najmłodszych: Raport z badań*, Gdańsk 2012.  
 Siuda P., Stunża G.D., Dąbrowska A.J., Klimowicz M., Kulczycki E., Piotrowska R., Rozkosz E., Sieńko M., Stachura K., *Dzieci Sieci 2.0. Kompetencje komunikacyjne młodych*, Gdańsk 2013. ■

*Piotr Siuda*